

Wyrok z dnia 7 sierpnia 2001 r.

I PKN 408/00

Pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 KC).

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2001 r. sprawy z powództwa „U.P.” S.A. - Oddział Detergentów i Kosmetyków w B. przeciwko Jadwidze N. o zapłatę, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000 r.

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Strona powodowa „U.P.” Spółka Akcyjna w W. - Oddział Detergentów i Kosmetyków w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej Jadwigi N. kwot: 11.424,97 zł z odsetkami od dnia 20 marca 1994 r.; 5.603,22 zł z odsetkami od 21 marca 1994 r.; 5.295,20 zł z odsetkami od 18 lipca 1994 r.; 5.728,86 zł z odsetkami od 15 grudnia 1994 r.; 4.833,68 zł z odsetkami od 31 grudnia 1994 r. i 2.227,50 zł z odsetkami od 30 stycznia 1995 r. jako zwrotu wypłaconego dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 1999 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zasądził od pozwanej kwotę 3.418 zł z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana była zatrudniona od 1973 r. na stanowisku radcy prawnego w B. Zakładach Chemii Gospodarczej Przedsiębiorstwie Państwowym w B. Przedsiębiorstwo to z dniem 1 lutego 1991 r. zostało przekształcone w

Spółkę Akcyjną „P.B.”, której jedynym akcjonariuszem był Skarb Państwa. W tym czasie wynagrodzenia pracownicze regulował zakładowy system wynagradzania (porozumienie z dnia 18 lutego 1989 r. między pracodawcą a NSZZ Pracowników Przedsiębiorstwa), który w art. 30 przewidywał dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego z tytułu zastępstwa sądowego i arbitrażowego. W czerwcu 1991 r. część akcji Spółki Skarbu Państwa została wykupiona przez podmiot zagraniczny i powstała Spółka Akcyjna „L.P.”. Protokołem [...] z dnia 8 stycznia 1992 r. wprowadzono do porozumienia płacowego z dnia 18 lutego 1989 r. zmiany, w których wyłączono dyrekcję i kadrę kierowniczą strony pozwanej spod działania tego porozumienia. Pozwana została zaliczona do grupy pracowników na stanowiskach kierowniczych, którym włączono premie i dodatki funkcyjne do płacy zasadniczej. Pozwana otrzymała wówczas pismo dyrektora z dnia 22 lutego 1992 r., w którym stwierdzono, że od 1 stycznia 1992 r. powierza się jej stanowisko radcy prawnego z łącznym wynagrodzeniem według XX kategorii w wysokości 6.500 000 zł (starych) brutto. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że spór dotyczy wynagrodzenia z tytułu zastępstwa sądowego wypłaconego przez stronę powodową w okresie od 10 sierpnia 1992 r. do 30 stycznia 1995 r. Sąd wskazał konkretne listy płac, na podstawie których wypłacono konkretne kwoty tego wynagrodzenia. Jego wypłata następowała na podstawie przedkładanych przez pozwaną zestawień kosztów zastępstwa procesowego wraz z odpisami wyroków lub ugód sądowych. We wnioskach tych pozwana jako podstawę prawną wskazywała rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Nr 48, poz. 220), a należności obliczała według zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 30 maja 1983 r. w sprawie dodatkowego wynagrodzenia radców prawnych (Dz.U. Nr 32, poz. 154), także po jego uchyleniu rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 sierpnia 1992 r. w sprawie dodatkowego wynagrodzenia radców prawnych (Dz.U. Nr 64, poz. 326) i zmianie zasad naliczania tego dodatkowego wynagrodzenia. Sąd pierwszej instancji (zgodnie z wytycznymi zawartymi w wyroku przekazującym mu sprawę do ponownego rozpoznania) przyjął, że podstawą dochodzonego roszczenia są przepisy Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu. W toku postępowania strona powodowa nie ujawniła zasad wynagradzania dyrekcji i kadry kierowniczej. Jej pełnomocnik wręcz oświadczył, że nie doszło do ich sformułowania na piśmie. Dlatego Sąd przyjął, że oceny podstaw prawnych przysługiwania pozwanej dodatkowego wynagrodzenia musi dokonać na podstawie zakła-

dowego systemu wynagradzania (porozumienie z 18 lutego 1989 r.). Taki składnik wynagrodzenia przysługiwał pozwanej (art. 30 porozumienia). Regulacja ta odwoływała się do „dotychczasowych przepisów”, przez które należy rozumieć rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 30 maja 1983 r., które obowiązywało do 1 września 1992 r., kiedy weszło w życie nowe rozporządzenie dotyczące tego wynagrodzenia (rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 sierpnia 1992 r.). Nowe rozporządzenie wprowadziło istotną różnicę w ustalaniu dodatkowego wynagrodzenia radców prawnych, gdyż obniżyło jego stawkę ze 100% do 65% zasądzonych lub przyjętych w ugodzie sądowej kosztów zastępstwa. Sąd pierwszej instancji uznał, że w zakresie różnicy między stawkami wynagrodzenia wynikającymi ze wskazanych rozporządzeń (pomiędzy 100% a 65 %) oraz odnośnie do kwot należnych już na podstawie nowego rozporządzenia, pozwana uzyskała nienależne świadczenie, ze zwrotem którego powinna się liczyć w razie jego zużycia (art. 405 i 409 KC). Pozwana powoływała się bowiem na zasady wynikające z rozporządzenia, które utraciło moc, o czym jako radca prawny powinna wiedzieć. Sąd przeprowadził szczegółową analizę wypłat i ustalił, że pozwana w sposób nienależny pobrała kwotę 3.418,63 zł, którą zasądził na rzecz strony powodowej, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, skoro strona powodowa jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Oddalił wniosek o przesłuchanie świadka Jerzego F. na okoliczność ustnego zapoznania pozwanej z zasadami wynagradzania kadry kierowniczej, gdyż uznał, że prawna skuteczność tych zasad jest uzależniona od ich sformułowania na piśmie.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 grudnia 1999 r. [...] oddalił apelacje obu stron. W zakresie apelacji strony powodowej, Sąd drugiej instancji stwierdził, że nieuzasadniony jest zarzut bezpodstawnego oddalenia wniosku o przesłuchanie świadka Jerzego F. Zasady wynagradzania jako źródło prawa powinny być sformułowane na piśmie, co wynika z art. 241⁵ § 1 KP. Zeznania świadka nie mogą więc stanowić dowodu na treść tych zasad. Z oświadczenia pełnomocnika strony powodowej wynika, że zasady wynagradzania kadry kierowniczej w ogóle nie zostały sformułowane na piśmie. Dlatego też Sąd drugiej instancji uznał za bezprzedmiotowe zarzuty strony powodowej dotyczące ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz oceny, że pozwanej przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie na podstawie zakładowego systemu wynagradzania z dnia 18 lutego 1989 r. Sąd drugiej instancji (przede

wszystkim ze względu na związanie wynikające z poprzedniego wyroku przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania) odrzucił koncepcję, by podstawę prawną ewentualnej odpowiedzialności pozwanej mógł stanowić art. 122 KP.

Kasację od tego wyroku wniosły obie strony, ale kasacja pozwanej została prawomocnie odrzucona. Strona powodowa podniosła w kasacji zarzut niewłaściwego zastosowania art. 4 i 22 ustawy o radcach prawnych i rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie dodatkowego wynagradzania radców prawnych przez uznanie, że przepisy te dawały pozwanej prawo do uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia, podczas gdy te akty prawa nie mają zastosowania do radców prawnych zatrudnionych w spółkach z wyłącznym kapitałem zagranicznym, jaką od 17 czerwca 1991 r. jest strona powodowa. W kasacji postawiono też zarzut naruszenia art. 227 KPC przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Jerzego F., naruszenia art. 230 KPC przez przyjęcie, że strona powodowa nie udowodniła, aby odprowadziła składki ZUS od kwot wypłaconych pozwanej oraz naruszenia art. 386 § 6 KPC przez uznanie, że nie ma podstaw do odstąpienia od zasady związania sądu co do oceny prawnej oraz dalszego toku postępowania. W uzasadnieniu kasacji strona powodowa wywiodła w szczególności, że przepisy rozporządzeń przewidujących dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego jej nie dotyczyły, gdyż po dniu 17 czerwca 1991 r. „powódka stała się własnością wyłącznie kapitału zagranicznego”. Według strony powodowej przepisy rozporządzeń dotyczyły reguł wynagradzania radcy prawnego zatrudnionego w państwowych i spółdzielczych jednostkach organizacyjnych, organizacjach społecznych oraz spółkach z udziałem kapitału państwowego, spółdzielczego lub organizacji społecznych (art. 4 i 2 ustawy o radcach prawnych). Od momentu, w którym strona powodowa przestała być spółką z udziałem kapitału państwowego, rozporządzenie przestało obejmować pozwaną. Z tym momentem pozwana została zaliczona do kadry kierowniczej, którą wyłączono spod porozumienia płacowego. Przyznanie pozwanej prawa do dodatkowego wynagrodzenia wymagało dodatkowej umowy stron, której nie zawarto. Nie było więc żadnych podstaw do przyjęcia, że pozwanej w ogóle przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie. Sąd Apelacyjny dokonał również błędnej wykładni przepisów ustawy i rozporządzenia w takim zakresie, w jakim podzielił pogląd Sądu Okręgowego o prawie pozwanej do dodatkowego wynagrodzenia z tytułu kosztów komorniczych i postępowania upadłościowego. Tego typu koszty nie mieszczą się w dodatkowym wynagrodzeniu radcy prawnego, gdyż zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia dodatkowe wynagro-

dzenie przysługuje radcy z tytułu zastępstwa w postępowaniu sądowym. Sądy nie powinny przyjąć związania wynikającego z uprzedniego wyroku, gdyż zmieniły się ustalenia faktyczne. Dowód z zeznań świadka Jerzego F. miał służyć ustaleniu szczegółów dotyczących wynagrodzenia pozwanej ustalonego na piśmie w dniu 22 lutego 1992 r. Zasady wynagradzania zostały zatem sformułowane na piśmie. Nadto Sąd Apelacyjny naruszył art. 230 KPC, stwierdzając, że strona powodowa nie udowodniła, iż składki na ZUS od kwot wypłaconych pozwanej zostały zapłacone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia na wstępie jest ocena, jaka mogła być materialnoprawna podstawa dochodzonego roszczenia. Strona powodowa zdaje się uważać, że są to przepisy o materialnej odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy i to z winy umyślnej, skoro wskazuje art. 122 KP jako przepis adekwatny do oceny ewentualnej odpowiedzialności pozwanej. Sądy obu instancji słusznie jednak odrzuciły taką podstawę, przy czym decydujący jest w tym zakresie pierwszy wyrok Sądu drugiej instancji przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, gdyż wykładnia w tym zakresie wiązała Sądy w dalszym rozpoznaniu sprawy (art. 386 § 6 KPC). Twierdzenia strony powodowej, że pozwana wyrządziła jej szkodę i to z winy umyślnej nie mają bowiem żadnego oparcia nawet w twierdzeniach faktycznych przedstawionych jako podstawa powództwa. Strona powodowa dochodziła przecież zwrotu należności wypłaconej pozwanej jako świadczenia ze stosunku pracy, twierdząc, że jej ono nie przysługiwało. Była to więc wręcz klasyczna konstrukcja żądania zwrotu nienależnego świadczenia, a więc roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Wprawdzie zgodnie z art. 414 KC przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody na podstawie innych tytułów, ale dla wykazania takiej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest udowodnienie innych przesłanek niż tylko wypłaty nienależnego świadczenia. Przy pracowniczej odpowiedzialności materialnej trzeba więc wykazać wyrządzające szkodę bezprawne działanie (zaniechanie) pracownika, związek między tym zachowaniem a powstałą szkodą i winę pracownika. W okolicznościach faktycznych sprawy (także tych podnoszonych jako podstawa powództwa) nie występuje przede wszystkim bezprawne działanie pozwanej pozostające w związku przyczynowym z ewentualną szkodą. Przecież pozwana sama

sobie wynagrodzenia nie wypłacała. Środki finansowe strony powodowej nie znajdowały się we władaniu pozwanej, a o wypłacie świadczenia decydowali upoważnieni pracownicy strony powodowej, których obowiązkiem było sprawdzenie, czy świadczenie przysługuje i podjęcie decyzji o jego wypłacie. Jeżeli więc pozwana składała wnioski o wypłatę świadczeń nienależnych, to szkodę polegającą na ich bezpodstawnym wypłaceniu wyrządzali pracownicy, którzy podejmowali decyzje w tym zakresie (o ile oczywiście można im przypisać winę). Pracownik, a taki status miała pozwana, ma prawo uznawać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę, posługującego się w tym zakresie wyspecjalizowanymi służbami, jest wypłacane zasadnie i zgodnie z prawem. Oceny tej nie zmienia fakt, że pozwana była radcą prawnym, gdyż w zakresie dochodzonego świadczenia występowała jako zwykły pracownik. Aby przypisać pozwanej odpowiedzialność odszkodowawczą, strona powodowa musiałaby wykazać (a przedtem choćby twierdzić), że pozwana działała ze świadomością, iż świadczenie jej się nie należy, a nadto, że składając w takiej świadomości wnioski o wypłatę, dążyła w ten sposób do wprowadzenia w błąd służb finansowych strony powodowej lub wręcz była z nimi w zмовie. Tymczasem żaden element stanu faktycznego na takie działanie pozwanej nie wskazuje. Wręcz odwrotnie, skomplikowana sytuacja faktyczna i prawna co do przysługiwania pozwanej tego świadczenia oraz jej zachowanie wyraźnie dowodzą, że pozwana była przekonana, iż świadczenia jej przysługują (cały przebieg procesu wykazuje, że pozwana ma takie przekonanie do dzisiaj). Nie bez znaczenia jest przy tym to, że wyspecjalizowane służby finansowe strony powodowej wypłacały pozwanej dochodzone świadczenia przez bardzo długi okres, a nikt przez wiele lat tych wypłat nie kwestionował. Ocena Sądów obu instancji, że podstawę materialną dochodzonego roszczenia mogą stanowić tylko przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu jest więc prawidłowa i to nie tylko ze względu na związanie z art. 386 § 6 KPC (co przecież nie dotyczy już Sądu Najwyższego), ale przede wszystkim na prawidłowość ocen w tym zakresie i konieczność odrzucenia przepisów o pracowniczej odpowiedzialności materialnej jako podstawy ewentualnej odpowiedzialności pozwanej. Tym samym zarzut naruszenia art. 122 KP, a także art. 386 § 6 KPC jest niezasadny.

Jeżeli materialną podstawą roszczenia są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, to należało ocenić, czy rzeczywiście pozwanej zostało wypłacone nienależne świadczenie. Znaczna część ustaleń faktycznych i ocen prawnych Sądów obu instancji dotyczy tej kwestii. Dotyczą jej również kasacyjne zarzuty naruszenia art. 4 i

22 ustawy o radcach prawnych oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie dodatkowego wynagradzania radców prawnych, a także art. 227 KPC. Zważyć jednak należy, że nie budzą zastrzeżeń ustalenia (nie dotyczy ich żaden zarzut kasacji), że pozwana jeżeli nawet otrzymała nienależne świadczenie, to zużyła je w taki sposób, że nie jest już wzbogacona (art. 409 KC). Obowiązek wydania korzyści wygaś więc, chyba że pozwana powinna (i to w momencie zużycia korzyści) liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Rozstrzygnięcie sprawy mogło więc wynikać z rozumowania, że nawet, gdyby pozwana otrzymała świadczenie nienależne, to nie ma podstaw do przyjęcia, iż powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu (była w złej wierze). Jeżeli nie można przypisać pozwanej złej wiary, to i tak jej obowiązek wygaś, a tym samym tracą na znaczeniu kwestie faktyczne i prawne dotyczące kwestii przysługiwania pobranych świadczeń. Oczywiście byłoby inaczej, gdyby to pozwana dochodziła wypłaty świadczeń. Wtedy zarówno podstawa faktyczna, jak i prawna tych należności musiałyby zostać wykazane. W konstrukcji dochodzonego roszczenia wystarczające jest uznanie, że pozwana nie powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu wypłaconego jej świadczenia. Analiza podstawy prawnej wypłaconego świadczenia może więc być ograniczona do kwestii jej oceny przez pryzmat świadomości pozwanej i analizy jej wiary co do przysługiwania należności. Sądy doszły do przekonania, że pozwanej świadczenie w części przysługiwało. Dla oceny zasadności zarzutów kasacji wystarczające jest, że przyjmie się, iż w części, w której powództwo oddalono, pozwana nie miała obowiązku liczyć się ze zwrotem świadczenia. Wniosek taki należy przyjąć. Kwestia przysługiwania pozwanej wypłaconego świadczenia jest bardzo skomplikowana, zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym. Poza szczegółowymi wywodami przeprowadzonymi w tym zakresie przez Sądy obu instancji, można przypomnieć, że przysługiwanie radcy prawnemu dodatkowego wynagrodzenia zawsze budziło wiele wątpliwości, które wzmagały się w przypadkach obowiązywania zakładowych systemów wynagradzania i znalazły szerokie odbicie w orzecznictwie (por. wyrok z dnia 18 lutego 1980 r., I PR 13/80, OSNCP 1980 r. z. 9, poz. 176; OSPiKA 1982 r. z. 5-6, poz. 52 z glosą K. Rączki; uchwała z dnia 9 grudnia 1981 r., I PZP 34/81, OSNCP 1982 r. z. 5-6, poz. 69; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1988 r., III PZP 35/88, OSNCP 1989 r. z. 4, poz. 50; OSP 1990 r. z. 5-6, poz. 244 z glosą A. Kijowskiego; wyrok z dnia 20 sierpnia 1997 r., I PKN 216/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 13, poz. 388). W szczegółowo ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy i skomplikowanej sytuacji prawnej nie może budzić

wątpliwości, że w zakresie, w którym oddalono powództwo, pozwana (także przy uwzględnieniu, że jest radcą prawnym) pozostawała w uzasadnionym przekonaniu, iż wypłacone jej (w okresie wieloletnim i przez wyspecjalizowane służby) świadczenie było należne jako oparte na podstawie prawnej. Nie ma więc podstaw do przyjęcia (poza należnościami wynikającymi z zawyżenia podstawy świadczeń, co do których uwzględniono powództwo), aby pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu uzyskanej korzyści. Omawiane zarzuty nie mają więc dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia, a więc nie mogą stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacji.

Zarzut naruszenia art. 230 KPC związany jest z kwestią udowodnienia, że strona powodowa od wypłaconych pozwanej świadczeń odprowadziła składki na ubezpieczenie społeczne. Należy domniemywać, że strona powodowa dąży w ten sposób do wykazania, że poniosła w tym zakresie szkodę. Jednakże, jeżeli strona powodowa odprowadziła składki na ubezpieczenie społeczne od świadczeń, które w istocie nie były wynagrodzeniem za pracę, to odprowadziła je nienależnie. O powstaniu szkody w tym zakresie można by mówić dopiero, gdyby strona powodowa wykazała, że nie uzyskała zwrotu tych wpłat. Przede wszystkim jednak zarzut ten należy ocenić jako bezprzedmiotowy, gdyż nie dotyczy przedmiotu sporu. Strona powodowa dochodziła od pozwanej zwrotu konkretnie wypłaconych jej kwot pieniężnych szczegółowo oznaczonych w pozwie. Bez względu na to, czy roszczenie to traktowała jako zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, czy jako odszkodowanie, to zawsze przedmiot sporu był szczegółowo oznaczony w zakresie jego podstawy faktycznej oraz rodzaju i wysokości żadanego roszczenia. W jego zakres nie wchodziła ewentualna szkoda polegająca na odprowadzeniu nienależnych składek. Kwota takich składek nie była objęta żądaniem pozwu, które ograniczało się do kwot wypłaconych pozwanej. Strona powodowa nigdy nie rozszerzyła powództwa, a więc szkoda, która ewentualnie wynikała z nienależnego odprowadzenia składek nie była w ogóle przedmiotem rozpoznania. Dlatego też wszelkie dowody dotyczące tej kwestii nie miały istotnego (żadnego) znaczenia i słusznie już z tego względu były przez Sąd pomijane.

Z tych przyczyn na podstawie art. 393¹² KPC kasacja strony powodowej podlegała oddaleniu.

=====